

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 roku w sprawie z powództwa J. W. przeciwko J. K. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powództwa opozycyjnego nie można oprzeć na zarzucie spełnienia świadczenia przed wydaniem tytułu egzekucyjnego, który to zarzut, z przyczyn obiektywnych, nie mógł zostać rozpoznany w postępowaniu głównym o zapłatę, i w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy;
2. dowolność poczynionych ustaleń dotyczących zakresu spełnionego przez powoda świadczenia, i sprzeczność tych ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a także naruszenie przepisów art. 229 i 230 k.p.c., poprzez uznanie, że powód nie wykazał całkowitej wartości transakcji dokonywanych z pozwanym, przez co uniemożliwił ustalenie zakresu ostatecznego rozliczenia umowy,
3. wewnętrzna sprzeczność rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód nie wykazał wygaśnięcia zobowiązania egzekwowanego na podstawie tytułu wykonawczego, podczas gdy jednocześnie Sąd ten w ramach ustaleń faktycznych ustalił, że powód tytułem wzajemnych rozliczeń dokonał spłaty na rzecz pozwanego kwoty 30.200 zł,

oraz ewentualnie, z ostrożności:

4. naruszenie prawa materialnego, w zw. z art. 5 k.c. w zw. art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany na rozprawie w dniu 22 października 2014 roku przyznał, że powód spłacił większość należnego na podstawie tytułu wykonawczego świadczenia, które jest egzekwowane ponownie w ramach postępowania egzekucyjnego, co oznacza dwukrotne obciążenie powoda w oparciu o jedno zobowiązanie;
5. naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie podczas gdy tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty został wydany w dniu 20 czerwca 2005 roku, a część rozliczeń na łączną kwotę 6.000 zł, została dokonana przed powoda na rzecz pozwanego w późniejszym okresie.

W oparciu o wskazane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c., oceny dowodów, w oparciu o którą, wbrew zapatrywaniom skarżącego, wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne w zakresie przepisu art. 840 § 1 pkt 2. k.p.c. W rozpoznawanej sprawie powód swoje roszczenie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi Wydział XIII Gospodarczy w postępowaniu upominawczym w dniu 20 czerwca 2005 roku w sprawie o sygnaturze akt XIII GNe 3104/05, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 23 stycznia 2006 roku, oparł na zarzucie spełnienia świadczenia, której to okoliczności strona powodowa nie mogła podnieść w toku

postępowania w sprawie z uwagi na spóźnienie się w tej sprawie ze złożeniem sprzeciwu i nie został mu przywrócony termin do jego złożenia.

W ocenie Sądu Okręgowego pomimo zastrzeżeń podnoszonych w tym względzie w apelacji, prawidłowym jest wniosek Sądu Rejonowego, który legł u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, iż podniesiona przez powoda okoliczność dotycząca spełnienia świadczenia nie może być podstawą do wystąpienia z powództwem opartym na art. 840 § 1 pkt 2. k.p.c. Oceny tej nie jest w stanie podważyć argumentacja zaprezentowana w wywiezionej apelacji, która w istocie sprowadza się do własnej interpretacji stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 21 lipca 2010 roku sygn. akt III CZP 47/10, która nie mogła się ostać.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo jego ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe. Dłużnik może także oprzeć takie powództwo na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. Z brzmienia tej normy wynika, że powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stanowi jedną z form merytorycznej obrony dłużnika przed egzekucją, ale nie służy ponownemu merytorycznemu rozpoznaniu sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem. Dlatego podstawą powództwa opozycyjnego z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. mogą być jedynie takie zarzuty, których powołanie nie było możliwe w postępowaniu, w którym doszło do wydania tytułu egzekucyjnego (tak m. in.. SA w K. w wyroku z dnia 18 grudnia 2012 r., I ACa 1215/12, L.). Wskazać także należy, że już z wykładni literalnej przytoczonego przepisu wynika, że chodzi tu wyłącznie o zdarzenia obiektywnie powstałe po wydaniu tytułu egzekucyjnego, czy też po zamknięciu rozprawy, a nie o zdarzenia, które subiektywnie, uwzględniając punkt widzenia danej strony postępowania, za takie mogą być uznane. Za interpretacją obiektywną przemawia również fakt, że powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, jego celem jest zaś pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie podważenie treści prawomocnego orzeczenia sądowego. Trzeba bowiem podkreślić, że przeciwko możliwości ponownego analizowania okoliczności, podlegających zbadaniu w postępowaniu rozpoznawczym, przemawia także fakt, iż orzeczenie sądowe, które stanowi podstawę tytułu wykonawczego korzysta z powagi rzeczy osądzonej (por. wyrok SN z dnia 16 września 1999 r., II CKN 475/98, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2013 roku, I ACa 473/13, LEX nr 1383499, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 czerwca 2013 roku, VI ACa 1689/12, LEX nr 1362956). Jeżeli zatem określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wpływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt III CZP 16/12, OSNC 2012/11/ 29, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r. sygn. akt V CSK 199/10, LEX nr 786397, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt III CZP 78/03, Prok. i Pr. 2004, Nr 6, poz. 36, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 1255/13, LEX nr 1451719, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1236/13, LEX nr 1438291). Wynika to zresztą z rozgraniczenia postępowania egzekucyjnego i rozpoznawczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1972 r., sygn. akt II PR 372/72, OSP 1973, z. 11, poz. 222). Przedmiotem rozpoznania w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym nie mogą być zatem zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, gdyż wówczas jego uwzględnienie prowadziłoby do zanegowania tej powagi i zakwestionowania prawomocnych orzeczeń, co jest niedopuszczalne. Reasumując, w sytuacji, w której dłużnik w drodze powództwa opozycyjnego domaga się pozbawienia wykonalności orzeczenia sądowego, może on podnosić zarzuty oparte na zdarzeniach, które miały miejsce po zamknięciu rozprawy. Tym samym wykluczone jest ponowne podnoszenie zarzutów, które były przedmiotem rozpoznania przez Sąd w trakcie wyrokowania, a także tych, które strona mogła do tego czasu - przy zachowaniu należytej staranności - podnieść. Inny sposób interpretacji podstawy powództwa opisanej w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. powodowałby możliwość ponownego rozpoznania tych samych zarzutów co w procesie, w którym powstał tytuł wykonawczy. Powyższy fakt godziłby więc w zasadę powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) – tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 lutego 2013 roku, V ACa 54/13, LEX nr 1353709. Sąd rozpoznający powództwo opozycyjne jest bezwzględnie związany wyrokiem

wydanym w sprawie między wierzycielem a dłużnikiem co do ustalonego w sentencji obowiązku świadczenia. Z tego względu - przy orzekaniu na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądu - uwzględnić wyłącznie zdarzenia, które nastąpiły po wydaniu orzeczenia lub ewentualnie po zamknięciu rozprawy.

Wszystkie podniesione wyżej argumenty miał na uwadze Sąd Rejonowy, który szeroko i wielowątkowo uzasadnił swoje stanowisko. Nie jest zaś rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie argumentacji trafnie i wyczerpująco przytoczonej już w tym względzie przez Sąd I Instancji. Wystarczy zatem wskazać, że treść powództwa jak i apelacji nie pozostawia wątpliwości, że powód w ramach niniejszego postępowania ewidentnie oczekiwał ponownego zbadania słuszności orzeczenia, które stało się podstawą tytułu wykonawczego. Apelujący nie powołał się wszak na żadną nową okoliczność, której nie można było zbadać w poprzednim postępowaniu. O ile zatem podniesiony w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut spełnienia świadczenia nie został poddany merytorycznej ocenie Sądu, to nastąpiło to z przyczyn leżących po stronie wnoszącej sprzeciw z uchybieniem ustawowego terminu i nie może stanowić skutecznej podstawy powództwa opozycyjnego. Wskazać przy tym należy, że powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie może być postrzegane jako środek służący do naprawiania wszelkich uchybień powstałych w toku postępowania. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby bowiem do sprzeczności z przepisami obowiązującego prawa. Instytucją służącą naprawieniu uchybień są przewidziane przez ustawodawcę środki zaskarżenia, które przysługują tak od orzeczeń nieprawomocnych jak i prawomocnych. Tymczasem powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie jest ani zwyczajnym ani nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i nie może mieć na celu zmiany treści prawomocnego orzeczenia.

W konsekwencji powyższych rozważań trzeba przyjąć, że nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. W świetle powyższych rozważań odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji dotyczących istnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym w postaci prawomocnego nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi Wydział XIII Gospodarczy w postępowaniu upominawczym w dniu 20 czerwca 2005 roku w sprawie o sygnaturze akt XIII GNC 3104/05 jest bezprzedmiotowe.

Niezasadny jest również podniesiony w apelacji zarzut niezastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy przez Sąd I instancji przepisu art. 5 k.c. Przede wszystkim przepis art. 5 k.c. służy wyłącznie ochronie osoby zobowiązanej i nie może być samodzielną podstawą nabycia praw podmiotowych, te bowiem wywodzą się ze stanowiących je norm prawa materialnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. akt I ACa 1070/13, LEX nr 1438079). Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego niedopuszczalne jest także oparcie powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności wyłącznie na treści omawianej regulacji, która nadużycie prawa swoją dyspozycją obejmuje, bowiem przepis ten ustanawia zakaz korzystania w określonych granicach z praw podmiotowych, nie jest natomiast źródłem powstania takich praw. W konsekwencji nie może on stanowić samodzielnej podstawy powództwa, lecz przesłankę obrony dłużnika przed skierowanym do niego roszczeniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1999 r., sygn. akt II CKN 151/98, OSNC 1999/7-8/134, Biul.SN 1999/5/8, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 r., sygn. akt II CKN 943/00, LEX nr 521921, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986 r., sygn. akt III CZP 77/85, OSNC 1986/12/206, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 1255/13, LEX nr 1451719, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 47/13, LEX nr 1314683, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 listopada 2011 r., sygn. akt I ACa 843/11, LEX nr 1133348). W tym samym jednak orzecznictwie, jak słusznie podkreśliła powódka w apelacji, podnoszono, że o ile art. 5 nie może stanowić samoistnej podstawy powództwa przeciwegzekucyjnego, o tyle podstawę taką stanowić mogą inne przepisy prawne, których przesłanki zostały spełnione w związku z zaistnieniem nadużycia prawa. W przypadku powództwa opozycyjnego podstawą tą jest art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Musiałaby zatem zachodzić sytuacja, w której po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie nie może być aktualnie egzekwowane. Zobowiązanie nie mogłoby być egzekwowane, ponieważ byłoby to w danym momencie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2002 r., sygn. akt II CKN 943/00). Z kolei Sąd Najwyższy w cytowanej w uzasadnieniu wyroku uchwale z dnia 30 stycznia 1986 r. (sygn. akt III CZP 77/85, OSNC 1986/12/206) wskazał, że jeśli chodzi o normę art. 5 k.c. jako samodzielną podstawę powództwa zauważyć należy, że w orzecznictwie Sądu

Najwyższego wyjaśniono, iż przepis ten ustanawia zakaz korzystania w określonych granicach z praw podmiotowych, nie jest natomiast źródłem powstania takich praw. W konsekwencji nie może on stanowić samodzielnej podstawy powództwa, lecz przesłankę obrony dłużnika przed skierowanym do niego roszczeniem. Jednakże z uwagi na fakt, że powództwo opozycyjne spełnia funkcję obronną dłużnika, orzecznictwo Sądu Najwyższego uznało, że art. 5 k.c. może stanowić podstawę powództwa opozycyjnego, w wypadku gdy powództwo zmierzające do zastosowania tego przepisu oparte jest na zdarzeniach, które nastąpiły po powstaniu tytułu egzekucyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy brak podstaw do uznania, że zobowiązanie nie może być egzekwowane z uwagi na spełnienie świadczenia

i jako taka jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. Przede wszystkim jak słusznie wskazał Sąd I instancji powód nie wykazał wygaśnięcia zobowiązania. Nie wykazał bowiem całkowitej wartości transakcji dokonywanych

z pozwanym, co tym samym uniemożliwia ustalenie zakresu ostatecznego rozliczenia umowy na skutek dokonanych wpłat.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.